

KOSMICZNE UJAWNIECIE: Pytania i Odpowiedzi cz. 5

Sezon 6, Odcinek 17

DW: Witam ponownie w programie "Kosmiczne Ujawnienie". Nazywam się David Wilcock, jestem gospodarzem programu i goszczę tutaj w studiu Corey Goode.

W tym odcinku będziemy czytali pytania, aby uzyskać od Corey odpowiedzi i jego prawdziwą reakcję. To właśnie w ten sposób tworzymy interaktywną społeczność gdzie jako subskrybent możesz w rzeczywistości uczestniczyć w tworzeniu rezultatu a nie być tylko biernym obserwatorem oglądającym ten program.

Witaj w programie Corey.

CG: Witam, dziękuję.

DW: Przejdźmy od razu do rzeczy i zacznijmy zadawanie pytań. Mam tutaj ich listę. Pierwsze pytanie brzmi:

“Oznajmiłeś, że grupy MILAB celują w Kosmicznych Wędrowców (Wanderers) i Gwiazdne Ziarna (Starseeds). Czy Kosmiczni Wędrowcy i Gwiazdne Ziarna to ta sama kategoria? Jak ich rozróżniają?

Na to pytanie odpowiedź tylko jeśli chcesz. - Czy jesteś Kosmicznym Wędrowcem i dlatego stałeś się ich celem?”

CG: W jaki sposób odnajdują Kosmicznych Wędrowców i Gwiazdne Ziarna? W przeszłości odbywało się to poprzez standardowe testy. Przeprowadzano je po to, aby wykryć wszelkie anomalie.

Jeśli nad daną osobą podniosła się czerwona flaga w podejrzeniu, że może ona należeć do tej kategorii to ludzie zaangażowani w te projekty wysyłali nauczyciela lub szkolnego psychologa na dany obszar, który przeprowadzał testy w “cztery oczy” z danym dzieckiem. Dzięki temu mogli z łatwością oszacować czy dana dusza pochodzi spoza tego świata. Testów tych używano również z bardzo wielu różnych powodów. Nie miało to za zadanie wychwycenie tylko i wyłącznie Kosmicznych Wędrowców i Gwiazdne Ziarna. Badanie to miało również za zadanie odszukanie socjopatów w możliwie najmłodszym wieku tak, aby można było ich wcielić w te programy i odpowiednio ukształtować.

DW: Czy chcesz przez to powiedzieć, że z Wędrowcami kontaktują się ich rodzime grupy (pozaziemskie), a TPK ma możliwość monitorowania tych kontaktów na Ziemi?



CG: No cóż, tak rzeczywiście się dzieje. Wszyscy ci ludzie są “uprowadzani” lub w inny sposób kontaktowani przez ich grupę dusz i to staje się dla (TPK) powodem, aby ich odszukać i przeprowadzać dalsze testy. Muszą jednak przeprowadzić pewnego rodzaju wywiad. Osoba przeprowadzająca taki wywiad musi być do pewnego stopnia intuicyjnym empatą.

DW: Dobrze. Jak odpowiesz na tę część pytania: “Czy jesteś Wędrowcem i czy jest to powód dla którego skontaktowano się z tobą?”.

CG: Moja odpowiedź będzie potwierdzająca: “Tak, jestem Wędrowcem i już poprzednio opublikowałem tę informację”. Tear-Eir powiedział mi, że zarówno ja jak i członkowie mojej rodziny należą do ich grupy dusz.

DW: Gdy mowa o Wędrowcach to mamy tu na myśli dusze pozaziemskie. Używa się takich określeń jak “Gwiazdne Ziarna”, “Kryształowe Dzieci” lub “Dzieci Indygo”, które są synonimami co w serii “Prawo Jedności” określane jest jako “Kosmiczny Wędrowca”. Osobiście uważam, że termin Kosmiczni Wędrowcy reprezentuje te wszystkie określenia.

CG: Ma to sens, gdyż poprzednio nie byłem w stanie ich odróżnić.

DW: Jasne. Dobrze, przejdźmy do kolejnego pytania:

“Czy astronauci z Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS) wiedzą o istnieniu TPK i o tym wszystkim co dzieje się na Księżycu, czy może nadal są utrzymywani w niewiedzy? Czy astronauci z MSK nie zaobserwowaliby odbywających się wokół nich aktywności?”

CG: Tak, definitywnie są oni obserwatorami wszelkich działań odbywających się w ich otoczeniu. W większości widzą oni wojskowe formacje MKP TPK, który jest kontrolowany przez NSA (Amerykańska Wewnętrzna Agencja Wywiadowcza), DIA (Amerykańska Agencja Wywiadu Wojskowego), Amerykańskie Siły Powietrzne i podobne organizacje. Mają oni kilka stacji kosmicznych, które są umieszczone na wysokości od 640 do 800 km i które

są przez nich doglądane ilekroć wynoszeni są na orbitę Ziemi. Przyglądają się im i obserwują nieznanym im statki kosmiczne, które je obsługują. Zjawisko to jest im bardzo dobrze znane.

Wiele z tych astronautów przechodzi również przez proces wymazywania pamięci.

DW: Otóż nie wspomniałeś tutaj o jeszcze jednej sprawie, co do której wydaje mi się, że również łączy się z tym pytaniem. Czy nie istnieje wiele ścieżek filmowych, które są wycinane i które pochodzą z MSK?

CG: Oczywiście, że tak.

DW: Czyli wszystkie te anomalie widniałyby na tych filmach.

CG: Zgadza się. To właśnie tam ...

DW: Wtedy "przypadkowo" kamera wyłączyła się.

CG: Tak, wtedy zobaczylibyśmy cały ten pokaz.

DW: Zgadza się. Czy myślisz, że ci wszyscy ludzie ... zgodnie z tym co wiemy o astronautach "Apollo" należą do Masonerii?

Każda osoba, która postawiła nogę na Księżycu należała do tej grupy i w rzeczywistości umieścili tam również masońską flagę.

Czy myślisz, że ludzie należący do MSK są wprowadzani do pewnych tajnych towarzystw lub muszą przysiąc zachowania tajemnicy i zgodzić się na klauzulę o nieujawnianiu szczegółów misji?

CG: No cóż, do najbardziej wrażliwych projektów wdrażani są ludzie z tajnych towarzystw gdyż mają oni przyswojone te wszystkie zasady i przeszli przez pranie mózgu. Zostali już uprzednio przetestowani odnośnie zachowywania pewnych sekretów i można na nich polegać. Ci ludzie mają to już opanowane.

DW: Zgadza się.

CG: Istnieje mnóstwo astronautów, którzy nie należą do Masonerii i którzy nie zostaną wtajemniczeni w te same informacje.

DW: Zgadza się. Dobrze, przejdźmy do kolejnego pytania:

"Czy Istoty Pozaziemskie takie jak Szaraki, Arkturianie i Plejadianie naprawdę istnieją? Wiem, że Szaraki pracują dla rządu i są tworem Reptylian. Czy Arkturianie i Plejadianie są rasami pokojowymi?"

Chcę tutaj powiedzieć, że po pierwsze należy odpowiedzieć na pierwsze pytanie odnośnie istnienia tych wszystkich ras? Czy Szaraki, Plejadianie i Arkturianie naprawdę istnieją?

CG: No cóż, najprościej ująłbym to w ten sposób. Istnieją Istoty Pozaziemskie, z którymi pozostajemy w kontakcie i które twierdzą, że pochodzą z tych lokalizacji gwiazdnych.

DW: Dobrze.

CG: Jednak na przestrzeni długiego czasu spędzonego w TPK odkryliśmy, że większość tych oświadczeń odnośnie ich pochodzenia okazało się nieprawdziwych. Było to pewnego rodzaju przedsięwzięcie odpowiednich środków bezpieczeństwa, abyśmy nie znali ich lokalizacji. Po odkryciu tego

zaczęliśmy nadawać im etykietkę zgodną z klasyfikacją odkrytych gwiazd; wiesz - N-T-E a za tym jakiś ośmiocyfrowy numer. Stało się to ich desygnacją.

DW: No cóż, gdy spojrzymy na cywilizacje z Wnętrza Ziemi i zobaczymy, że posiadają oni pojazdy latające, które mogą przelatywać przez litą ścianę skalną to nie wygląda na to, aby (z taką technologią) ciężko im było udać się w konstelację Plejad czy Arktura. Obydwie te konstelacje są położone niedaleko nas, prawda?

CG: Zgadza się. To właśnie w ten sposób odkryto, że nie pochodzą skąd twierdzą, że pochodzą, ponieważ wykryły to tajne misje mające na celu to zweryfikować.

DW: Naprawdę?

CG: Tak.

DW: Ale czy nie mogli posiadać swoich posterunków oraz kolonii w konstelacji Arktura i Plejad?

CG: Oczywiście, że tak. Szczególnie konstelacja Plejad jest ogromnym układem gwiazdowym. Grupa Majańska posiada tam swoje posterunki. Jest ona domem dla wielu różnych grup.

DW: Jestem o tym przekonany.

CG: Jeśli więc jakaś Istota Pozaziemska mówi: "Jestem z Plejad" to tak samo jakby u nas powiedziec "Jestem z Ameryki". Wiesz o co mi chodzi - z jakiej części Ameryki? Mam nadzieję, że odpowiedziałem na to pytanie.

DW: Otóż, czy mógłbyś scharakteryzować te grupy i przekazać nam więcej szczegółów ich temat.

CG: Były tam różne istoty, które odwiedzały nas, aby ubić z nami interes i które kontaktowały się z grupami wojskowymi należącymi do Kliki (Cabal). Niektóre z nich przybywały do nas z dobrymi intencjami, aby nam pomóc a niektóre z nich przybywały tutaj, aby nas wykorzystać.

DW: Jasne.

CG: Gdy masz do czynienia z grupami, które przylatują z tego samego układu gwiazdowego i wszystkie trzy lub cztery z nich twierdzą, że pochodzą z Plejad lub jakkolwiek nazywa się ich macierzysty gwiazdozbiór to jest to bardzo mylące i trudne do wykrycia dla TPK oraz wszystkich globalnych syndykatów. Sami muszą poszperać i wykazać się należyłą starannością.

DW: Czyli upraszczając twoją odpowiedź można powiedzieć, że nie istnieje jedna (szczególna, przyp. tłum.) grupa Plejadian lub Arkturian, które można właśnie w ten sposób zidentyfikować.

CG: Z moich doświadczeń zaczerpniętych z TPK wynika, że istniało kilka różnych grup, które zadeklarowały właśnie takie pochodzenie, jednakże później okazywało się to nieprawdą.

DW: Dobrze. Zajmijmy się teraz drugą częścią tego pytania, które również wymaga twojego komentarza gdzie dana osoba wspomina coś o tym, że Szaraki są produktem Reptylian, tak jakby to było faktem oczywistym. Czy w rzeczywistości jest to prawda?

CG: Istnieją pewne biologiczne androidy, które zostały stworzone przez różne grupy i wszystkie są praktycznie wrzucane do jednego worka z Szarakami. Istnieją programowalne formy życia oraz kilka innych biologicznych typów, które są również programowalne i wyglądają bardzo podobnie do Szaraków. Z tego względu odpowiedziałbym na to pytanie: "Tak, istnieją Istoty, które przedstawiane są jako Szaraki i zostały stworzone przez niektóre z tych negatywnych grup".



DW: Myślę, że to pytanie nie zawiera w swojej treści faktu, że istnieją również inne inteligentne cywilizacje, które nie są formami androidów lub programowalnymi formami biologicznymi a posiadają wszelkie charakterystyczne cechy Szaraków.

CG: Zgadza się. Posiadają taką samą fizjologię i ludzki umysł. Słyszeliśmy o tym: wielkie głowy, wielkie oczy i niewielkie, wątte ciała, czyli - Szaraki. Jest jeszcze inna istota, która wygląda bardzo podobnie i jest to wielki krok (odkrywczy).

DW: Zgadza się. Dobrze, kolejne pytanie jest naprawdę bardzo interesujące i jestem przekonany, że z przyjemnością na nie odpowiesz:

"Co możemy zrobić, aby pomóc Istotom Kulistym w zmianach, które pragniemy ujrzeć na Ziemi?"

CG: To jest bardzo proste. To małe światełko, którym świecimy wszędzie wokół nas oraz wokół całej Ziemi w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania oraz w celu znalezienia nowych sposobów na dokonanie zmian musimy skierować do naszego wnętrza [Corey kieruje swoje ręce do siebie i od siebie].

Zmiana zaczyna się wewnątrz każdego z nas na poziomie indywidualnym. Przesłanie jest bardzo przejrzyste. Gdy zaczniemy zużywać nasz czas na to,

aby zwiększyć swoją orientację w kierunku służenia innym oraz na to, aby zwiększać swoje wibracje to dosłownie zaczniemy pomagać zmianom zachodzącym na Ziemi osoba po osobie.

Po tym jak te zmiany nastąpią w nas lub nawet w trakcie dokonywania tych zmian będziemy obserwowani przez innych. Ludzie zaczną się interesować w jaki sposób dokonaliśmy tych zmian? Wtedy możemy podzielić się z nimi naszymi doświadczeniami w oparciu o nasz przypadek lub przynajmniej wzbudzić w nich ciekawość na podstawie zmian, które w nas zaszły.

Największą rzeczą jaką Tear-Eir stara się mi wpoić jest to, że każda zmiana zaczyna się tutaj (wewnątrz nas). Każda praca jaką wykonujemy na zewnątrz jest niczym jeśli nie zapoczątkujemy jej wewnątrz siebie.

DW: Na forum można spotkać mnóstwo pytań, które skompilowaliśmy w listę jeszcze przed ułożeniem tych pytań. Ludzie komentują odnośnie tego w jaki sposób zmieniła się twoja osobowość. Jest to niemalże łagodniejsza wersja klasycznej historii "Kwiaty dla Algernona" (Flowers for Algernon, link tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Kwiaty_dla_Algernona), prawda? Kiedyś byłeś dość wolny w mówieniu a twoje fizyczne ciało było cięższe.

Przeszedłeś przez dramatyczną transformację co obejmują również poziom twojego IQ. Ludzie pytają się: "Czy to jest ten sam Corey czy może podstawiono kogoś innego?".

CG: Klona.

DW: Jaki związek znalazłbyś pomiędzy tym co przydarzyło się tobie a tym co tutaj nam powiedziałeś?

CG: W ostateczności zacząłem praktykować to co powiedziano mi czyli propagowanie tego wszystkiego oraz rozpocząłem swoją osobistą pracę wewnętrzną. Jest to bardzo trudne. Wiesz, zaszło we mnie dużo zmian. Niektóre z nich miały związek z operacjami chirurgicznymi w czasie gdy ciągle jeszcze zażywałem lekarstwa. To też miało wpływ na moją zmianę. W większości jednak wewnętrzne zmiany rozpoczęły się gdy zacząłem podążać za przewodnictwem, które zostało mi dane i o którym tak wiele mówiłem wszystkim innym ludziom.

DW: Jak sądzisz jaki wpływ miała na twoją świadomość dieta wysoko-wibracyjna? Chcę tutaj powiedzieć, że wszystko wskazuje na to, że na podstawie szacunków twoje IQ skoczyło o 15 punktów odkąd ją zaczęłeś.

CG: No cóż, dieta ma na to ogromny wpływ ale także moja praca wewnętrzna zrobiła swoje. Wszyscy nosimy w sobie pewien traumatyczny bagaż, z którym się jeszcze nie zmierzaliśmy; jest to ogromny ciężar.

Wiesz o co mi chodzi, posiada on masę-energię, która odłożona jest w naszym ciele. Gdy popracujemy nad tym i uwolnimy ten balast to automatycznie udostępniamy sobie mnóstwo zasobów tutaj [Corey wskazuje na głowę]. Zasoby te są przekierowane na stawianie czoła problemom na poziomie podświadomym.

DW: To jest tak naprawdę bardzo dobry przykład i posiada on odzwierciedlenie w nauce psychologicznej. Podczas moich studiów psychologicznych na uniwersytecie ...

CG: Ja również byłem na kierunku psychologicznym.

DW: Tak, słyszymy w głównym nurcie (psychologicznym), że jeśli ktoś posiada jakieś stłumione, traumatyczne wspomnienia to pobierają one tak naprawdę ogromną ilość ich energii umysłowej, aby powstrzymać je od pojawienia się w świadomości oraz by utrzymywać ją na podświadomym poziomie.

CG: Tak, to zabiera bardzo dużo energii.

DW: W chwili gdy energie to są uwolnione to wszystkie one przekierowane są na umysł świadomy i stają się dla niego dostępne.

CG: Tak.

DW: Czy mógłbyś stwierdzić, że jeśli ktoś ma ukryte (głęboko w podświadomości) traumatyczne wspomnienia to pewna ilość energii umysłowej zostaje zużyta na ich przytłumienie?

CG: Oczywiście, że tak. Wiesz, 10 czy 20% zasobów umysłowych czy psychologicznych będzie zużywanych na to, aby radzić sobie z tą sytuacją.

DW: To ciekawe. Dobrze, tutaj mamy kolejne pytanie:

“ Czy masz jakieś informacje na temat cywilizacji pozaziemskich, które posiadają własną muzykę i sztukę?”

CG: Tak. Część tej wiedzy pochodzi z bardziej negatywnych kwestii związanych z (kosmicznym) handlem niewolnikami. Nie tylko ludzie są wystawiani tam na sprzedaż ale także niektóre z najcenniejszych dzieł sztuki, które zostały stworzone na Ziemi. Wiszą one teraz na ścianach na innej planecie gdyż zostały przehandlowane.

Jak pamiętacie ostatnio rozmawiałem o Micce i jego ludziach.

DW: Pewnie.

CG: Jest on ambasadorem cywilizacji położonej w jednym układzie planetarnym znajdującym się najbliżej nas w naszej lokalnej gromadzie gwiazd.

DW: Zgadza się.

CG: Powiedział on, że jego ludzie są całkowicie rozkochani w naszej muzyce i sztuce. Lubią oni wiele różnych form naszej zabawy. Oni również posiadają na swojej planecie własną rozrywkę, sztukę i muzykę.

DW: No cóż, jeśli pomyślimy o tym, że rasa ludzka jest powszechnym zjawiskiem przynajmniej w naszej oraz sąsiednich galaktykach to niemalże każda planeta powinna wynaleźć bębny; po prostu skóra zwierzęca naciągnięta na kawałek drewna. Następnie rozwiną instrumenty strunowe takie jak gitara lub instrumenty dęte jak trąbki.

CG: Właśnie przyszedł mi na myśl interesujący obraz Istot Pozaziemskich siedzącej wokół ogniska i grających na drumli. Ha, ha.

DW: Ha, ha, ha.

CG: Wiem jednak do czego zmierzasz.

DW: Dobrze. Przejdźmy do kolejnego pytania:

“Jaką posiadasz wiedzę na temat literatury Wedyjskiej?” - Jest to nauka pochodząca z Indii.

“Czy Sanskryt jest uniwersalnym językiem mówionym w całym Wszechświecie?”

CG: Z tego co zrozumiałem wynika, że pewien przed-Arkadyjski, starożytny dialekt (tak to jest przez nich nazywane) jest podwaliną języków nie tylko na naszej planecie lecz także pośród pewnych typów istot w całym kosmosie.

DW: Dobrze. Ciekawą sprawą odnośnie starożytnego Wedyjskiego Sanskrytu jest to, że wygląda na to, że wystąpiła tam migracja Aryjska i języki takie jak Ukraiński czy Angielski posiadają tam również swoje korzenie. Wiele języków Europejskich tak naprawdę posiada swoje zaczątki w pierwotnym Sanskrycie.

CG: Tak, to jest język źródłowy.

DW: Czy te pierwotne języki posiadają jakieś połączenia z telepatią? Chodzi mi o to, że jeśli zaczynasz używać tego typu języków to czy nagle podłączasz się do pewnej bazy danych ze wszystkimi innymi istotami, które używają tego języka w sposób telepatyczny?

CG: Otóż, tak jak o tym wspomniałem poprzednio, język w większości przypadków jest postrzegany jako niekorzystna rzecz. Wiele z tych pozaziemskich cywilizacji o jakiegokolwiek orientacji pozytywnej widzi nas komunikujących się ze sobą na zasadzie wzajemnego manipulowania siebie; siedzimy tutaj i usiłujemy przekonać drugą stronę do zaakceptowania swojego punktu widzenia.

DW: Zgadza się.

CG: Większość z nich komunikuje się ze sobą przy użyciu najczystszej formy komunikacji, która odbywa się w sposób, który my nazywamy telepatią.

DW: Zgadza się.

CG: Posiadają oni jednak odmiany tych języków źródłowych, które pewne istoty używają w szczególnych sytuacjach głównie gdy mają do czynienia z innymi kulturami np. w przypadku kontaktu z naszą planetą.

Gdy natkną się na planetę, która jest we wczesnym stadium swojego rozwoju i nie posiada mocno rozwiniętego języka to prześlą wtedy język źródłowy, który zacznie tam od tego czasu ewoluować.

Niektórzy naukowcy oświadczyli, że skoro jest tak wiele podobnych języków na innych planetach, które pochodzą z tego samego źródła to nie będzie zbyt trudnym, aby nauczyć się ich i komunikować z nimi w dość szybkim czasie.

DW: Gdy spojrzymy na dzieła Stan Tene to zobaczymy, że dotarł on do alfabetu Hebrajskiego i opisał w jaki sposób każda litera tego języka może być przedstawiona przy pomocy czworościanu foremnego, który posiada wewnątrz siebie trzy skręcone spirale. Gdy odbijemy światło (tego kształtu) na powierzchni to różne obroty względem symetrii odniosą się do jednej z liter alfabetu Hebrajskiego.

CG: Tak. No cóż, język jest postrzegany jako kolejny krok (w ewolucji, przyp. tłum.). Jeśli żyjesz w nierozwiniętym społeczeństwie i komunikujesz się z innymi przy pomocy chrząkania i warczenia to nie pozwoli ci to na poszerzenie świadomości oraz na ewolucję.

W chwilę gdy zaczniesz posługiwać się językiem jesteś w stanie przedstawić wielowymiarowe koncepty odnoszące się do informacji odnoszące się do podobnych istot - nie wiem czy rozumiesz o co mi chodzi.

DW: Tak, to ciekawe. Spójrzmy na kultury Azji oraz na fakt, że podobnie jak i Egipcjanie rozwinęli pismo oparte na piktogramach. Jednak szczególnie Chiński i Japoński posiadają w sobie złożone piktogramy. Czy uważasz, że ma to związek z różnymi grupami pozaziemskimi, które posiadają swój własny sposób na rozpowszechnianie i robienie pewnych rzeczy na tamtych obszarach?

CG: Tak. Było bardzo wiele grup pozaziemskich, które pozostawały w kontakcie z różnymi rasami ludzkimi zamieszkującymi wówczas naszą planetę.

DW: Co może być powodem dla którego różne grupy chciały stworzyć ten złożony język piktogramów taki jak np. Kanji (link tutaj: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kanji>)?

CG: No cóż, gdy pokażesz jeden znak logograficzny danej osobie to jest on w stanie przekazać bardzo szerokie spektrum jakiegoś konceptu. Podczas gdy pokażesz jedno słowo lub jedną literę alfabetu to jaką informację będą one ze sobą niosły?

DW: Czy mógłbyś również stwierdzić na podstawie języka snów oraz sposobu w jaki pewne symbole mogą mieć różnorakie znaczenie a także różne interpretacje pozostają tam prawdziwe, że pewne kultury z mocno zakorzenioną medytacją mogą posiadać język, w którym ten sam znak może posiadać różne znaczenie i nad pewnymi zagnieżdżonymi konceptami należy medytować?

CG: Jest to dokładnie jak to się odbywa w przypadkach niektórych kultur pozaziemskich.

DW: Czyli piktogramy mogą być w rzeczywistości narzędziem dla medytujących, aby pomóc im w uchwyceniu wzajemnych połączeń wszystkiego co jest.

CG: Zgadza się. Wiesz o tym, że gdy patrzysz na hieroglify i piktogramy to twoja świadomość wyciąga więcej informacji z międzywymiarowej oraz z wielowymiarowej (przestrzeni) tylko z jednego takiego symbolu.

DW: Jasne. Dobrze, przejdźmy do kolejnego pytania:

“Czy możesz nam wyjaśnić system kastowy w grupie z której pochodzi Ka’Aree? W jaki sposób działa ich rząd? Czy oparty jest on na merytokracji czy może to jednak kapłanki zajmują się całą polityką?”

CG: Najciekawsze jest to, że nie tylko kapłanki zajmują się polityką. Posiadają oni również radę starszych lecz jeśli chodzi o rząd ... no cóż, oni

są istotami z czwartej gęstości. Wszystkie decyzje podejmowane są na poziomie telepatycznym.

Wszyscy ci ludzie wstępują do pomieszczenia "Konstruktywny Dialog", który opisałem podczas mojej komunikacji z Ka'Aree. Wszyscy ludzie mogą tam wejść i wtedy tworzą spójne środowisko podobne do ula pszczelego gdzie wchodzi w stan grupowej świadomości.

To właśnie w taki sposób odbywają się tam pewne rzeczy.

DW: Czyli posiadają oni system kastowy?

CG: Z tego co widziałem to istnieje tam w pewnym sensie system kastowy gdzie posiadają kastę kapłanek lecz gdy spędzałem czas w ich mieście to powiedziano mi, że ludzie zmieniają swoje rolę i wykonują różne czynności. Np. niektórzy będą pracowali w ogrodach, aby pomagać w hodowaniu jedzenia. Czasami będą pracować z dziećmi albo będą wykonywali jeszcze wiele innych zadań. Nie zostają zaszufładowani.

DW: Czyli nie jest to definitywnie system kastowy z niepożądanymi podziałami społecznymi, które to grupy nigdy nie są w stanie wyjść poza to w co zostali wrodzeni.

CG: Zgadza się. Nie ma w tym "ulu" królowych, trutni, robotników czy żołnierzy. To nie tak tam się to odbywa.

DW: Dobrze. Mamy tutaj kolejne pytanie, które podpada pod tą kategorię, której zazwyczaj unikamy. Tym razem jednak zaangażujemy się w odpowiedź. Zgodziliśmy się poza kamerą, że porozmawiamy na ten temat gdyż od strony Dr. Greera nastąpiły pewne ataki, które mają za zadanie podważenie twojej i mojej wiarygodności ...

CG: ... i wiarygodności Williama Tompkinsa.

DW: ... i wiarygodności Williama Tompkinsa. Chcę tutaj tylko wskazać na coś zanim przeczytam to pytanie a mianowicie to, że posiadam bardzo głęboki szacunek dla Dr. Greera oraz dla jego konferencji "Projekt Ujawnienie" zorganizowanej w maju w 2001 roku.

Spotkałem się osobiście z większością z tych 39 świadków, którzy tam się znajdowali. Również spotkałem się z wieloma ludźmi, którzy nie rozmawiali z Dr. Greerem i którzy nigdy w życiu nie zgodziliby się, aby opublikować te informacje i ufali tylko mi. Jakikolwiek powód za tym stoi jest to sytuacja, w której się znalazłem. Ludzie ci powiedzieli mi bardzo wiele różnych rzeczy. Wtedy pojawia się ty a następnie również Tompkins wchodzi na scenę i słyszę te same rzeczy, których nigdy nie opublikowałem online.

Gdy po raz pierwszy zacząłem z tobą rozmawiać to dosłownie dziesiątki przykładów mogłoby być potwierdzeniem tego faktu.

Jest to trochę niezręczna sytuacja, w której ktoś taki jak Greer uważa, że otrzymał wszystkie informacje podczas gdy wiele ludzi, z których ujawniło swoją wiedzę nie rozmawiało z nim. Z moją osobistą czujnością spojrzałem na tego faceta i pomyślałem sobie: "Ok, ten facet Corey Goode posiada całkiem sporo wartościowych informacji". Intencjonalnie przedstawiłem to w postaci żartu słownego.

Dobrze po tym oficjalnym sprostowaniu przechodzę teraz do pytania:

“Dr. Steven Greer z Projektu Ujawnienie oraz inicjator Kontakt z Istotami Pozaziemskimi twierdzi, że zarówno istoty te jak i inne istoty z wyższych wymiarów muszą posiadać tak wysoki poziom świadomości, który uniemożliwia im stanie się negatywnymi lub wrogimi (w kierunku innych). Cała ta informacja o Istotach Pozaziemskich, które są nam wrogo nastawione jest tylko czystą propagandą. Co o tym sądzisz?”

CG: Otóż ci z nas, którzy posiadają pewne doświadczenia wiedzą z całą pewnością, że istnieją negatywne Istoty Pozaziemskie. Stwierdzenie, że tylko my jesteśmy jedynymi, brudnymi, człekokształtnymi, piekielnie złymi istotami w całym Wszechświecie jest nieco obelżywe.

Dualizm nie kończy się w miejscu gdzie znika nasza atmosfera ziemską. Wiele z tego co on mówi o naszych twierdzeniach, że istnieją negatywni kosmici jest wystawianiem ludzi na ryzyko fałszywej operacji inwazyjnej. Z informacji przekazanych mi wynika, że scenariusz w którym używa się zaawansowanej technologii (holograficznej, przyp. tłum.) w celu projekcji inwazji (na Ziemię) stał się wykonalny.

(Klika - Cabal) porusza się teraz w kierunku wystawienia na światło dzienne Niższego Szczębla TPK - większości ludzi, z którymi ma on (Dr. Greer) do czynienia - oraz przedstawienie nam Istot Pozaziemskich o wyglądzie ludzkim, którzy powiedzą nam, że byli tutaj z nami od długiego już czasu i ciągle nam pomagali. Następnie te Istoty Pozaziemskie-Ludzie wprowadzą nową ezoteryczną religię, którą sami wyznają.

Jeśli po ich przybyciu odniesiemy wrażenie, że wszystkie Istoty Pozaziemskie posiadają orientację pozytywną to ulegniemy naszemu programowaniu, padniemy na kolana, zaczniemy ich czcić i bez żadnego kwestionowania zaakceptujemy nową religię.

Uważam, że każdy z nas posiada swój własny system wierzeń - wszelkie religie UFO, tak to nazwę. I wiesz co? To jest w porządku. Jednak twierdzenie, że nasze oświadczenie o tym, że istnieją negatywni kosmici jest niebezpieczne i dodatkowo przypomina rzucanie monetą z dwoma reszkami. Takie postępowanie może wystawić ludzkość na jeszcze większe niewolnictwo niż dotychczas.

DW: Otóż muszę tutaj jeszcze coś dodać. Wszystko to nie opiera się tylko na dwóch publicznych osobach, które twierdzą, że posiadają zeznania informatorów i walczą w oparciu o opinie (innych) o to która strona ma rację. Mówię tu jako ktoś kto dotychczas wystąpił w 90 odcinkach “Starożytnych Kosmitów” na kanale Historia w oparciu o całe mnóstwo dowodów naukowych pochodzących z badania starożytnych kultur gdzie oczywistym jest, że kontaktowały się z nimi Istoty Pozaziemskie.

Ogromna większość z tych kultur donosi o negatywnych istotach, które toczyły wojny na niebie i na lądzie po to, aby kontrolować ludzi zamieszkujących powierzchnię Ziemi.

Z tego powodu jest to więc rozmowa naukowa. Nie istnieje żadna zarejestrowana w naszych czasach ewidencja naukowa, że wszystkie te cywilizacje pozaziemskie, które się z nami kontaktowały należały do jednej pozytywnej grupy istot.

Wygląda na to, że w tych starożytnych podaniach od zawsze toczy się walka pomiędzy dobrymi a złymi Kosmitami. Co sądzisz na ten temat?

CG: Dualizm odnosi się do całego Kosmosu. Z tego powodu istnieją negatywne istoty, które wywierają bardzo destrukcyjny wpływ na świadomość. Istnieją również pozytywne istoty, które również usiłują “wtrącić swoje trzy grosze” i bez konieczności ingerowania w nasze sprawy pomóc nam poszerzyć naszą świadomość.

DW: Jasne. A co jeśli chodzi o stwierdzenie: “Jeśli zdołałeś rozwinąć umiejętności podróży kosmicznych oraz posiadasz portale oparte o technologię antygravitacyjną to musisz być istotą anielską?”.

CG: No cóż, w TPK spotkałem się z wieloma ludźmi, którzy posiadają takie możliwości i nie ma w nich nic anielskiego.

DW: Zgadza się. Dobrze, przejdźmy do kolejnego pytania. Ciągłe jeszcze mamy trochę czasu:

“Czy istnieją inne cywilizacje w innych układach gwiazdnych, które stoją twarzą w twarz z podobną do naszej kwestią ujawnienia gdzie ich społeczność również została odcięta od wiedzy, zaawansowanej technologii oraz istnienia innych istot w kosmosie poza ich własną rasą?”

CG: Oczywiście, że tak. Ludzie ambasadora Micca znajdowali się w bardzo podobnej sytuacji do naszej. Ich planeta kontrolowana była przez Reptylian w taki sam sposób jak i nasza. Pokonali oni ten system kontroli i przeszli przez to przez co i my będziemy przechodzili - przez jednomyślną akceptację po procesie ujawnienia oraz przez renesans świadomości. To właśnie nas czeka i tak, inne planety w innych układach gwiazdnych również przechodziły przez te same rzeczy, przez które my obecnie przechodzimy.

DW: A dodatkowo jeszcze, czy zgodzisz się z tym, że w oparciu o fakt doskonałej korelacji z “Prawem Jedności”, “pierwsza dyrektywa” jest tutaj dość skutecznie przestrzegana?

Czyli dana planeta będzie utrzymywana w swojej małej próbowce tak, aby miała możliwości rozwinięcia swojej własnej kultury, zwyczajów oraz języków i osiągnęła pewien etap (ewolucyjny). Dopiero po osiągnięciu tego punktu zostanie ona z radością powitana w galaktycznym społeczeństwie.

CG: Oczywiście, że tak. Tak, musimy zasłużyć sobie na nasze miejsce w szerszej społeczności galaktycznej. Samo Ujawnienie nie załatwi sprawy. Wiesz o co mi chodzi, musimy ... Wiele z tych istot dosłownie się nas boi gdyż jesteśmy pogmatwani.

Wiele z nich pragnie dotrzeć do nas po procesie Ujawnienia i przekazać swoją pomoc w nakierowaniu nas na ten ogromny boom świadomości przez jaki i one również przeszły.

DW: Jasne. Dobrze, zadajmy jeszcze jedno pytanie:

“Źródła pozaziemskie kontaktują się z nami przez channelling ... “ - Jedną z takich komunikacji jest oczywiście seria “Prawo Jedności” - “... i twierdzą, że TPK posiada technologię zdolną do odnowienia naszego środowiska i naprawienia naszych obecnych problemów. Czy spotkałeś się tam z czymś takim? Czy informacja ta jest może zbyt bardzo zaklasyfikowana, aby można było uzyskać do niej dostęp zgodnie z Prawem Dostępu do Informacji (Freedom of Information Act)?”

CG: No cóż, aby złożyć zapytanie zgodnie z Prawem Dostępu do Informacji dany program (kosmiczny) musiałby istnieć oficjalnie. Jeśli nie widnieje on na liście, to znaczy, że wcale nie istnieje. Chcę tutaj powiedzieć, że nic nie znajdziesz na ten temat ... nawet jeśli złożysz podanie zgodnie z Prawem Dostępu do Informacji; otrzymasz wtedy odpowiedź: “Taki program nie istnieje”.

DW: Zgadza się.

CG: Dobrze, ale tak - znana jest mi tego typu technologia. Nie pamiętam dokładnie w jaki sposób ona działa? Być może jonizuje pewne promieniowanie i sprawia, że jest ono nieszkodliwe? (TPK) posiada metody na oczyszczenie oceanów. Oczywiście posiadamy również technologię pola zerowego, która zatrzymałaby przyszłe zanieczyszczenia naszej planety. Gdyby te technologie zostały udostępnione ludziom to moglibyśmy zmienić naszą planetę w przeciągu kilku lat.

DW: Czyli słyszałeś o technologii, która neutralizuje promieniowanie radioaktywne?

CG: O tak! Z łatwością można unicestwić promieniowanie radioaktywne.

DW: I to jest nasze pozytywne przesłanie dla was na koniec tego odcinka. Do zobaczenia w następnej części “Kosmicznego Ujawnienia”. Bardzo miło mi słyszeć taką wiadomość. Jestem gospodarzem programu i nazywam się David Wilcock i goszczę w studiu Corey Goode. Razem dziękujemy wam za uwagę ze studia telewizji Gaia.

Przetłumaczył: Sławomir Lernaciński